Mark Twain

KRÓLEWICZ i ŻEBRAK

(The Prince and the Pauper)

Teatr im. Stefana Jaracza w Łodzi

MEBLOREX
MEBLE DO BIUR I BANKÓW

KONSTANTYNÓW ŁÓDZKI 95-050
ul. Kolejowa 1 tel./fax: 111 604,112 064

Produkcja i sprzedaż wysokiej jakości mebli biurowych, zachodnie akcesoria, atesty. Zapraszamy.

Pomaluj Swój Świat

POLIFARB-ŁÓDŹ

Spółka z o.o. 90-646 Łódź ul.6 Sierpnia 100 Tlx 886392 Fax 33-50-26 Tel.33-23-90 Centertel 0-90231333

PETROBANK S.A.

Gwarancją Twojego sukcesu!

oferujemy:

- lokaty i depozyty
- rachunki bieżące i terminowe
- kredyty
- gwarancje bankowe
- operacje czekowe i wekslowe
- konta osobiste
- inne usługi

Zapraszamy Szanownych Klientów do Oddziałów Naszego Banku

93-172 **Łódź**
ul. Rzgowska 34/36
tel. (042)81-93-20
fax (042)81-93-72

95-200 **Pabianice**
ul. Pułaskiego 23
tel. (042)15-39-17
fax (042)15-32-76

85-959 **Bydgoszcz**
ul. Gdańska 76
tel. (052)21-12-71 do 78
fax (052)21-10-76

97-410 **Kleszczów**
woj. piotrkowskie
tel. (044)37-42-20
fax (044)37-42-21

pierre cardin
paris

AHLERS - POLAND
45-763 Opole
ul. Zbożowa 29
Tel. 077-744760
Fax 077-744759

PABIA MODEN
95-200 Pabianice
ul.Warszawska 44/50
Tel. 0048/42 15 22 42
Fax 0048/42 15 38 10

AUTORYZOWANE LABORATORIA
AGFA StarPrint
W ŁODZI

AGFA StarPrint ul. Narutowicza 2
AGFA StarPrint ul. Narutowicza 50
AGFA StarPrint ul. Piotrkowska 61
AGFA StarPrint ul. Piotrkowska 109
AGFA StarPrint ul. Pojezierska 2/6

Karta Stałego Klienta
AGFA StarPrint
-10 % zniżki na wszystkie usługi
- udział w losowaniu wielu nagród
- ważna 12 miesięcy

Postaw wszystko na jedną kartę !
Kup i wygraj !

AGFA NIE PRZEOCZY NICZEGO **AGFA** Agfa

SPÓŁKA AKCYJNA
PZU
ROK ZAŁ. 1803

POWSZECHNY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ S.A.

to TRADYCJA i NOWOCZESNOŚĆ !!!

Łącząc dwa wieki doświadczeń z nowoczesnością oferujemy - 100 - różnego rodzaju ubezpieczeń:

• komunikacyjnych
• odpowiedzialności cywilnej
• wypadkowych• zdrowotnych
• majątkowych • finansowych

ZAPRASZAMY

Al. Kościuszki nr 57	tel. 37 23 46	ul. Próchnika nr 23	tel. 33 24 55
ul. Piotrkowska nr 192	tel. 36 48 55	ul. Sienkiewicza nr 31	tel. 33 71 87
		ul. A. Struga nr 19/21	tel. 37 01 98

Teatr im. Stefana Jaracza

ubezpieczony
w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń S.A.
Oddział Okręgowy w Łodzi

ŁÓDZKA DRUKARNIA AKCYDENSOWA SA

Łódzka Drukarnia Akcydensowa SA oferuje wykonanie wszelkich opakowań wielobarwnych w technice offsetowej na papierach zwykłych i metalizowanych oraz kartonach do formatu B1 w gramaturze od 60 do 600 g/m². W technice rotograwiurowej wykonujemy opakowania na polipropylenach, papierach zwykłych i powlekanych polietylenem, folii aluminiowej, oraz celofanie. Ponadto jako jedyni w kraju jesteśmy producentami opakowań „laminatów" (folia polipropylenowa + folia polipropylenowa, folia polipropylenowa + papier, papier + polietylen), które do chwili obecnej były wykonywane tylko poza granicami kraju. Realizujemy także zamówienia na wyroby poligraficzne tj.: foldery, plakaty, papiery firmowe, oraz inne druki związane z promocją przemysłu.
W zakresie opakowań współpracujemy z tak renomowanymi firmami jak: OVITA NUTRICIA, WINIARY, DR OETKER, CPC AMINO, GILLETTE SA, KRAFT JACOBS, CUSSONS itp.

ŁÓDZKA DRUKARNIA AKCYDENSOWA SA
90-648 Łódź, ul. Andrzeja Struga 63
Tel. (0-42) 37-67-77, 37-08-01, 37-53-46, Fax 37-06-59

Mark Twain

KRÓLEWICZ i ŻEBRAK

(The Prince and the Pauper)

Teatr im. Stefana Jaracza w Łodzi

...dla młodych wszelkiego wieku...

Dopiero gdy zasiadłem do pisania tekstu do programu scenicznej wersji *Królewicza i żebraka*, uprzytomniłem sobie jak lekkomyślna była moja decyzja i jak trudnego podjąłem się zadania. Nie mam zaufania do informacji z drugiej ręki, nie dowierzam też badaczom i tak zwanym źródłom, stanąłem więc przed trudnym wyborem: wykpić się lirycznymi reminiscencjami z lektury dzieciństwa (a kogo to zainteresuje?) czy wzorem autora *Królewicza i żebraka* nałgać ile wlezie i liczyć na to, że nikt nie wykryje mistyfikacji. Zwyciężyło umiłowanie prawdy: wybrałem wariant trzeci, najprostszy - postanowiłem przeprowadzić wywiad z Markiem Twainem.

Największym problemem było ustalenie, gdzie znajdę pisarza, który jak wiadomo opuścił ziemski padół w 1910 roku.Wprawdzie purytańskie wychowanie powinno było dać mu przepustkę do Nieba, ale z kolei skandaliczne wybryki Tomka Sawyera *alias* małego Sama Clemensa, czyli późniejszego Marka Twaina, podczas lekcji w szkółce niedzielnej czyniły z niego idealnego kandydata do przypiekania w Piekle. Rozważywszy to wszystko już bez dalszych wahań udałem się... do Czyśćca i jak się okazało, trafiłem w dziesiątkę.

Zobowiązany przez władze Czyśćca do zachowania tajemnicy pominę szczegóły wyprawy, tym bardziej, że niemal do ostatniej chwili podróżowałem z zawiązanymi oczami. Powiem tylko, że już na miejscu wskazano mi długi pomalowany na biało parkan, którego końca nie mogłem wypatrzyć, i poinformowano mnie, że zaprowadzi mnie wprost do Marka Twaina. Cóż za ironia losu! - pomyślałem - Twain-pokutnik w pułapce własnego pomysłu: skazany na wieczne malowanie parkanu, od czego tak sprytnie udało mu się wykręcić w życiu doczesnym! Trzeba jednak uważać, co się pisze. Ciekaw byłem, czy i tu poradził sobie z problemem tak pomysłowo jak w *Przygodach Tomka Sawyera*. Nie zawiodłem się. Pisarz, wystrojony w swe ulubione, białe ubranie, siedział oparty o parkan plecami i palił cygaro, a jakiś naiwny nieborak, którego twarz wydała mi się zresztą dziwnie znajoma, z wielkim zapałem machał pędzlem. Domyśliłem się, że cygaro jest daniną od amatora malowania.

Przedstawiam się i stremowany wyłuszczam kiepską angielszczyzną, po co przyszedłem. - Co słychać w Polsce? - pyta nieoczekiwanie Twain najczystszą polszczyzną. Okazuje się, że nauczył się polskiego (podobnie jak suahili, urdu i kilku innych egzotycznych języków) z nudów; dopiero teraz uprzytamniam sobie, że pisarz spędził już w Czyśćcu osiemdziesiąt pięć lat!

Wiadomość o przygotowywanej przez teatr imienia Jaracza premierze *Królewicza i żebraka* przyjmuje z widocznym zadowoleniem. - Szkoda, że nie będę mógł przyjechać. Choć nigdy nie wiadomo... - dodaje po chwili z szelmowskim błyskiem w oku. - A wie pan, kto wystawił *Królewicza i żebraka* po raz pierwszy? - ożywia się nagle. - Moje córki, Susan i Clara. Kiedy jeszcze pisałem książkę, zmuszały mnie do opowiadania w nieskończoność różnych obmyślonych już epizodów. Muszę przyznać, że często pod wpływem ich reakcji zmieniałem rozwiązania. Później, już po ukazaniu się książki, chyba gdzieś około 1883 roku, kiedy wróciłem akurat do domu w Hartford po serii odczytów, zaciągnęły mnie do domu przyjaciół, gdzie odegrały kilkanaście scen z *Królewicza...* Przedstawienie było tak wspaniałe, że mimo śmiertelnego zmęczenia włączyłem się do akcji i wcieliłem się w postać Milesa Hendona. Potem przerobiłem powieść na scenę, ale moim zdaniem żadne zawodowe przedstawienie nie dorównało rodzinnemu. Może łódzkie dorówna...

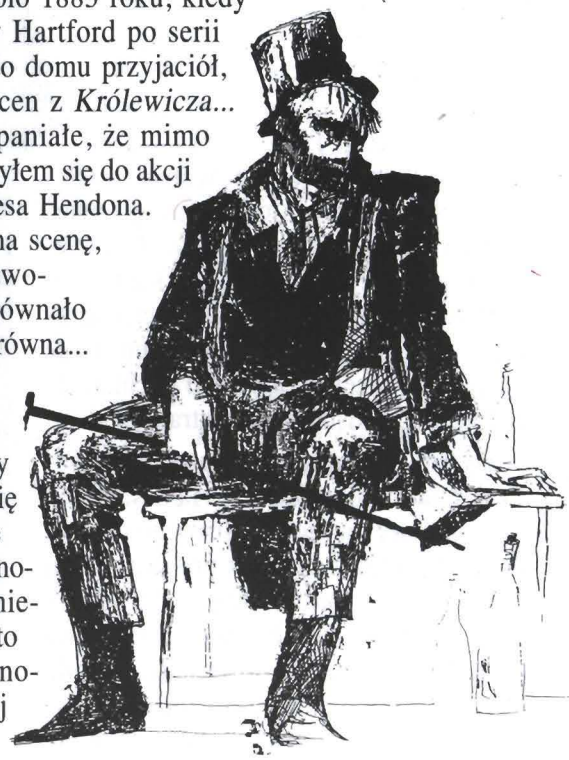

- Skąd wziął się pomysł napisania książki? - pytam.

- Już po pierwszej podróży do Wielkiej Brytanii stałem się zagorzałym anglofilem. Nie mogąc zostać Anglikiem, planowałem, że przynajmniej zamieszkam w tym kraju, a gdy i to okazało się nierealne, postanowiłem napisać książkę, której akcja rozgrywać się będzie w XVI-wiecznej Anglii. Nie wiadomo zresztą, czy powieść kiedykolwiek by powstała, gdyby nie oczekiwania Susie i małej Clary, moich najwdzięczniejszych czytelniczek i najsurowszych krytyków. Miłość do Anglii - i do moich dzieci - skłaniała mnie do napisania rzeczy miłej, która służyłaby rozrywce i zabawie "młodych wszelkiego wieku". Tak właśnie brzmi dedykacja na karcie tytułowej pier-

wszego wydania. Kiedy jednak sięgnąłem do źródeł, ścierpła mi skóra i włos zjeżył się na głowie. Rzeczywistość tamtej epoki była tak ponura, że mój afekt do Anglii wyraźnie ostygł.

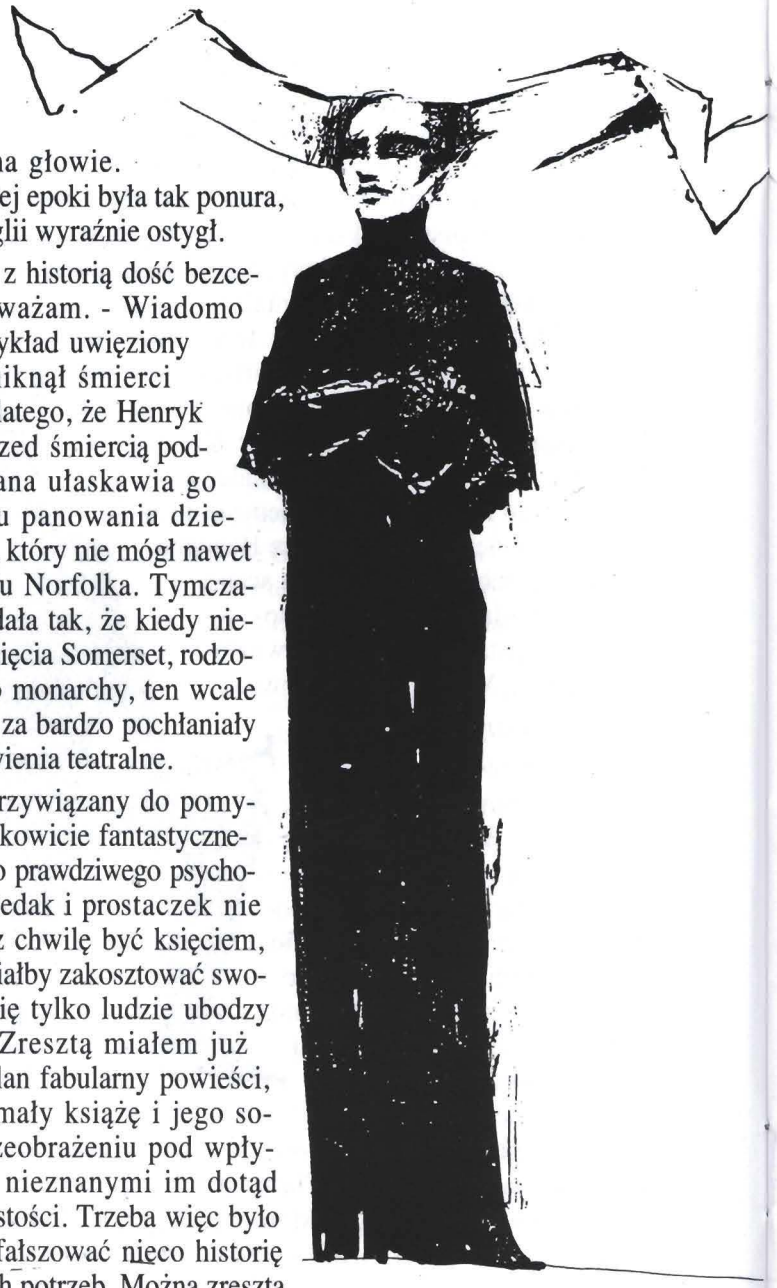

- Obszedł się Pan z historią dość bezceremonialnie - zauważam. - Wiadomo przecież, że na przykład uwięziony książę Norfolk uniknął śmierci na szafocie tylko dlatego, że Henryk VIII nie zdążył przed śmiercią podpisać wyroku. U Pana ułaskawia go w pierwszym dniu panowania dziesięcioletni chłopiec, który nie mógł nawet wiedzieć o istnieniu Norfolka. Tymczasem prawda wyglądała tak, że kiedy nieco później ścinali księcia Somerset, rodzonego wuja młodego monarchy, ten wcale się tym nie przejął; za bardzo pochłaniały go tańce i przedstawienia teatralne.

- Byłem bardzo przywiązany do pomysłu zamiany ról, całkowicie fantastycznego, a przecież bardzo prawdziwego psychologicznie; któryż biedak i prostaczek nie chciałby choć przez chwilę być księciem, który książę nie chciałby zakosztować swobody, jaką cieszą się tylko ludzie ubodzy i prostaczkowie? Zresztą miałem już obmyśloną ideę i plan fabularny powieści, według którego i mały książę i jego sobowtór ulegają przeobrażeniu pod wpływem zetknięcia z nieznanymi im dotąd obliczami rzeczywistości. Trzeba więc było dla tego morału zafałszować nieco historię i nagiąć ją do swoich potrzeb. Można zresztą powiedzieć, że obszedłem się z nią nie bardziej bezceremonialnie i okrutnie, niż ona ze mną. Dopóki nie sięgnąłem do źródeł, miałem o niej wyobrażenie bardzo romantyczne - poznając prawdę przeżyłem prawdziwy wstrząs. Zacytuje panu z pamięci moje notatki z tamtych czasów: *Palenie za przekonania religijne. Palenie anabaptystów. Palenie za kwestionowanie autorytetu króla w sprawach religijnych. Sześćdziesiąt tysięcy w więzieniach za długi. Chłosta i banicje. Obcinanie uszu. Śmierć przez miażdżenie ciała. Śmierć przez gotowanie. Śmierć za sprzeniewierzenie dwóch pensów.* Wystarczy?

- Mimo to utrzymał Pan swoją opowieść w tonacji raczej pogodnej, jeśli nie liczyć kilku drastycznych scen.

- Jak już powiedziałem, na książkę czekały moje córki i nie chciałem ich szokować zbyt ponurą, stosowną raczej dla dorosłych wizją tamtych czasów. Zresztą okres królowania Edwarda VI naprawdę różnił się od tyranii jego ojca. Za jego panowania spalono zaledwie dwoje heretyków. Co prawda nie było to zasługą samego króla, tylko wspomnianego księcia Somerset sprawującego rzeczywiste rządy. A także wpływowego biskupa Canterbury. Ale czy książka byłaby lepsza, gdybym trzymał się wiernie faktów? Jako podręcznik - na pewno.

Przerywamy na chwilę rozmowę, bo do Twaina podchodzi jakiś brodaty jegomość w kapeluszu. Także i jego twarz wydaje mi się dziwnie znajoma. Zerkając na mnie nieufnie przybysz zamienia z pisarzem

na stronie kilka zdań, wręcza mu coś ukradkiem, po czym odchodzi i zabiera pędzel człowiekowi, który do tej pory malował płot. Twain wraca do mnie z nowym cygarem. - Renoir - mówi wskazując ruchem głowy na malującego. - Nie wolno im tutaj tykać pędzla. Mnie zabrali pióro. Kara, moim zdaniem, też zbyt okrutna; przecież to nie XVI wiek!

- Czy wie Pan, że Minnie Brashear i Robert M. Rodney, znani badacze Pańskiej twórczości, uznali opisy obyczaju i dworskich ceremoniałów, na przykład koronacji, za lepsze i wierniejsze duchowi tych wydarzeń niż ostanie transmisje telewizyjne z podobnych uroczystości? - - pytam, by udobruchać pisarza, nieco, jak mi się wydaje, urażonego zarzutem fałszowania historii.

Twain uśmiecha się pod wąsem. Widzę, że sprawiłem mu wielką przyjemność, choć najwyraźniej nie wie, co to takiego telewizja.

- Złośliwi zawsze zarzucali mi słabość do zdarzeń efektownych, do widowiska. Nie przejmowałem się zanadto faktami historycznymi, ale za to życie dworskie Tudorów opisałem najwierniej jak mogłem. Te wszystkie parady, pochody, festyny, cała ta sztywna, ale zarazem tak barwna etykieta... Bardzo mnie to urzekło. Musiałem się bardzo pilnować, żeby nie przesadzić.

Mija czas wyznaczony mi przez władze Czyśćca. Żegnając się z Twainem wsuwam mu niepostrzeżenie do kieszeni swoje pióro. Ciekawe, czy za kilka lat badacze jego twórczości znajdą manuskrypt jakiejś nieznanej dotąd powieści pisarza.

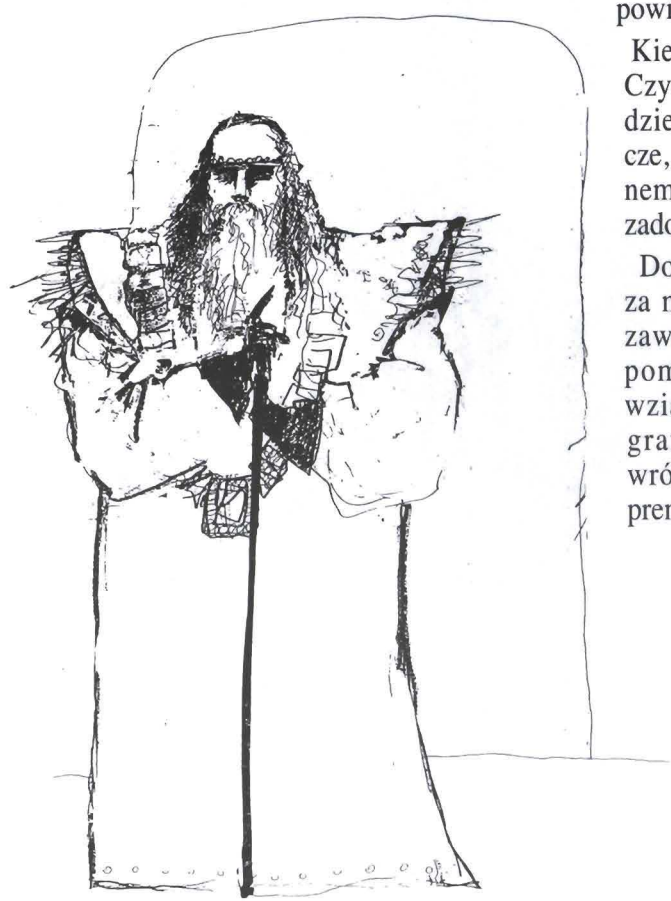

Kiedy zmierzam do bram Czyśćca, mija mnie w pędzie Picasso. Widzę jeszcze, jak dobija targu z Twainem i odbiera pędzel niezadowolonemu Renoirowi.

Dopiero gdy zamyka się za mną brama i ponownie zawiązują mi oczy, przypominam sobie, że nie wziąłem od pisarza autografu. Trzeba będzie tu wrócić, może przy okazji premiery *Przygód Hucka.*

Zbigniew Batko

Teatr im. Stefana Jaracza w Łodzi

Mark Twain

KRÓLEWICZ i ŻEBRAK

(The Prince and the Pauper)

przekład - Tadeusz Jan Dehnel
adaptacja - Waldemar Zawodziński

Obsada:

Tom, Edward VI	**Zbigniew Szreder**
Jan Kanty, Inkwizytor	**Maciej Małek**
Henryk VIII, Konstabl	**Aleksander Bednarz**
Ojciec Andrzej, Lord,Dobry Człowiek	**Stanisław Kwaśniak**
Hugon, Lord, Gwardzista	**Bogusław Suszka**
Rycerz , Kanclerz, Staruch	**Dariusz Siatkowski**
Chłopiec do bicia, Ptasznik, Gwardzista,	**Robert Latusek**
Matka, Suchotnica, Dworka	**Bogusława Pawelec**
Księżniczka Elżbieta *Kobieta zwana Czarownicą*	**Agnieszka Kowalska**
Babka, Medyk, Oberżysta, Kardynał	**Irena Burawska**
Wariatka, Dworzanin	**Jagoda Pietruszkówna**
Starucha, Arcybiskup *Żebraczka, Pijaczka*	* * *

Mark Twain

KRÓLEWICZ (The Prince and the Pauper) i ŻEBRAK

przekład - Tadeusz Jan Dehnel

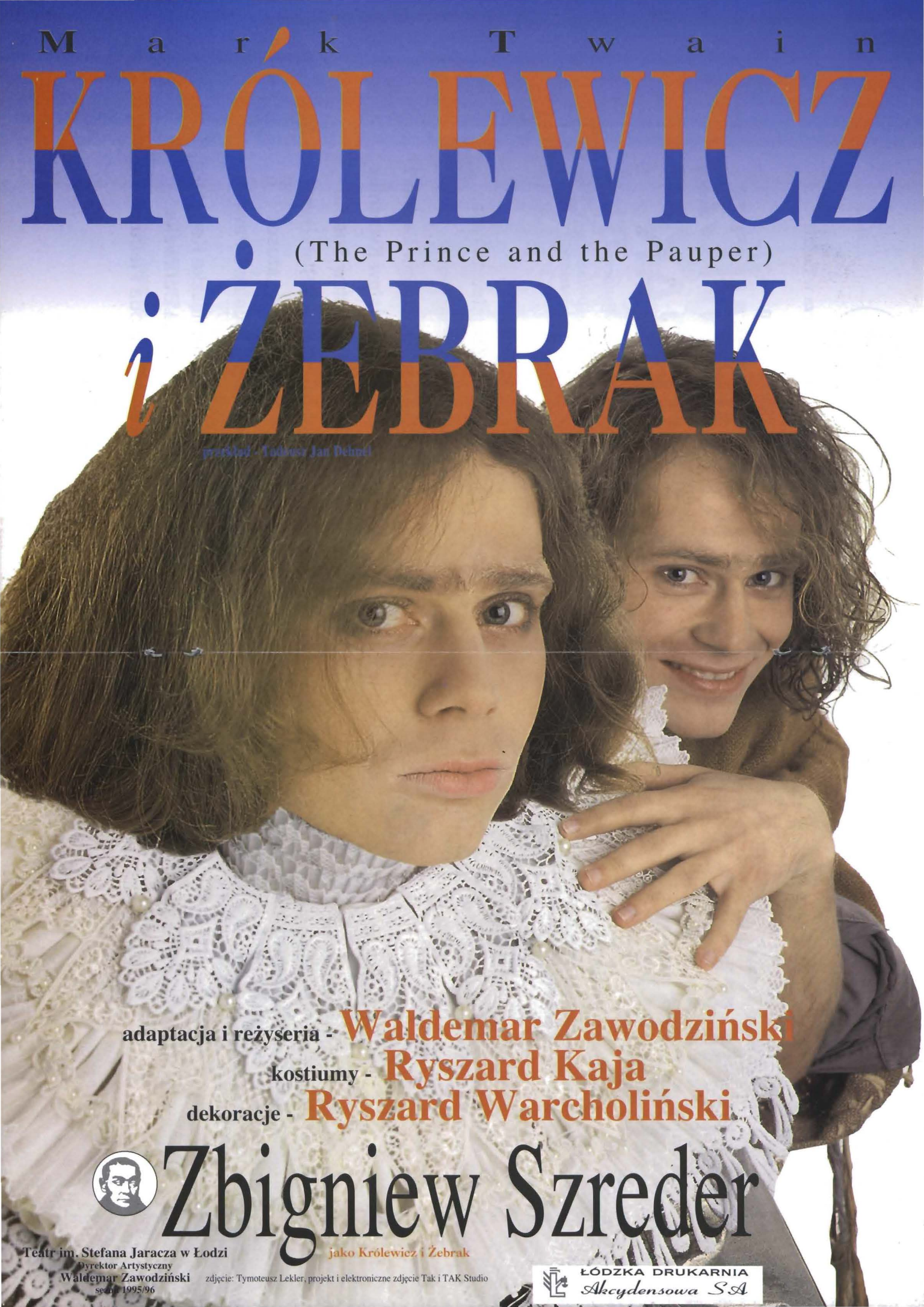

adaptacja i reżyseria - **Waldemar Zawodziński**

kostiumy - **Ryszard Kaja**

dekoracje - **Ryszard Warcholiński**

Zbigniew Szreder

jako Królewicz i Żebrak

Teatr im. Stefana Jaracza w Łodzi
Dyrektor Artystyczny
Waldemar Zawodziński
sezon 1995/96

zdjęcie: Tymoteusz Lekler, projekt i elektroniczne zdjęcie Tak i TAK Studio

ŁÓDZKA DRUKARNIA Akcydensowa SA

Teatr im. Stefana Jaracza w Łodzi

Mark Twain

KRÓLEWICZ i ŻEBRAK

(The Prince and the Pauper)

przekład - Tadeusz Jan Dehnel
adaptacja - Waldemar Zawodziński

Reżyseria *Opracowanie muzyczne*	**Waldemar Zawodziński**
Kostiumy	**Ryszard Kaja**
Dekoracje	**Ryszard Warcholiński**
Reżyseria światła	**Krzysztof Sendke**
Asystent reżysera	**Robert Latusek**
Inspicjent, sufler	**Ewa Wielgosińska**
Operator światła	**Łukasz Schwiperich**
Operator dźwięku	**Jerzy Gruchot**

Premiera na Dużej Scenie 13 stycznia 1996 roku

MARK TWAIN

(właść. Samuel Langhorne Clemens), 30 XI 1835 Florida (Missouri) - 21 IV 1910 Redding (Connecticut), amerykański pisarz. Syn prawnika, zajmującego się też handlem, przerwał naukę w dwunastym roku życia zmuszony po śmierci ojca do pracy zarobkowej. Terminował w drukarni w Hannibal, nad Missisipi, gdzie mieszkał od 1840, a potem jako wędrowny drukarz dotarł aż do Nowego Jorku i Filadelfii. Po powrocie do Hannibal spełnił marzenie lat chłopięcych, zostając pilotem na Missisipi. Przez kilka lat pracował na statkach kursujących między St. Louis a Nowym Orleanem; potem jakiś czas był poszukiwaczem złota w Newadzie, wreszcie zajął się dziennikarstwem, zaczynając od współpracy z czasopismem "Enterprise" w Virginia City, dla którego pisał humoreski pod pseud. Mark Twain (zawołanie pilotów na Missisipi przy sondowaniu dna). W 1864 przeniósł się do San Francisco, gdzie związał się z tamtejszym środowiskiem literackim (...) Rozgłos zyskał dosłownie z dnia na dzień humoreską *The Celebrated Jumping Frog of Calaveras County* (1865, *O sławnej skaczącej żabie z Calaveras*). W tym okresie zapoczątkował także podróże po kraju, z modnymi wówczas odczytami, zdobywając popularność bezpośredniością i żywiołowością swego dowcipu. Jako korespondent "Alta California", czasopisma wychodzącego w San Francisco, zwiedzał w grupie turystów amerykańskich rejon Morza Śródziemnego. Owocem tej podróży była książka *The Innocents Abroad* (1869, *Prostaczkowie za granicą*). Odrzucając wszelkie snobizmy, nakazujące jego rodakom bić entuzjastyczne pokłony przed tradycjami Starego Świata, Twain spojrzał na Europę po raz pierwszy bystrym okiem Amerykanina wolnego od konwenansu i kompleksu niższości. Śmiał się z odrębności obyczajowych, szydził z dumy europejskiej i wyrafinowania kulturowego. Ta samodzielność myślenia i wierność specyfice narodowej poszerzały horyzonty piśmiennictwa amerykańskiego, zapatrzonego ciągle jeszcze we wzorce europejskie. Mimo więc niepochlebnie świadczącego o autorze lekceważenia antyku i "staroświeckości" Europy jego pierwszy większy utwór zapowiadał indywidualność, która pozytywnie zaważy na losach literatury amerykańskiej.

W 1871 Twain osiadł w Hartford (Connecticut), gdzie w przeciągu dwudziestu lat powstały jego najważniejsze dzieła. Wiele miejsca zajmują wśród nich książki autobiograficzne i podróżnicze. Wspomnienia *Pod gołym niebem* (*Roughing It*, 1872) poświęca Twain opisowi swej włóczęgi po zachodnich stanach - od St. Louis poprzez równiny Newady, Kalifornię, aż na Hawaje. Opowiada o twardym, surowym życiu osadników, z humorem opisuje poznane miejsca i ludzi. Drugą wyprawę do Europy, podczas której zwiedził Niemcy, Szwajcarię, Włochy, upamiętnia w *A Tramp Abroad* (1880, *Włóczęga za granicą*), dowcipnej relacji, bogatej w dziennikarski komentarz na temat historii, ludności i folkloru tych krajów. Cenniejszy materiał przekazuje w autobiograficznej opowieści *Życie na Missi-*

sipi (*Life on the Missisipi*, 1883), poświęconej w całości tematyce amerykańskiej. W cz. 1 daje barwną, bogatą w realia panoramę życia na rzece w okresie, gdy była jeszcze główną arterią komunikacyjną na tym obszarze. W cz. 2 tworzy kontrastowy obraz Missisipi, właściwie martwej, bo ożywiony ruch przeniósł się na trakty kolei żelaznej. Jest tu obok materiału anegdotycznego wiele z historii Stanów, kronika wydarzeń i obyczajów. W późniejszej książce podróżniczej *Following the Equator* (1897, *Wzdłuż równika)* zdaje Twain relację z wyprawy naokoło świata. Pierwsza powieść *The Gilded Age* (1873, *Wiek pozłacany*), została napisana wspólnie z Ch. D. Warnerem (...) Najbardziej rozsławiły imię Twaina jego powieści dla młodzieży, bogate zresztą w głębszą refleksję i doświadczenie, apelujące także do czytelnika dojrzałego. Jedną grupę stanowią tu świetne *Przygody Tomka Sawyera* (*The Adventures of Tom Sawyer*, 1876) i *Przygody Hucka* (*The Adventures of Huckleberry Finn,* 1884). Akcja pierwszej toczy się w małym miasteczku, którego prototypem był Hannibal, a drugiej - na wodach Missisipi. Portrety głównych bohaterów to jedne z najbardziej wnikliwych studiów psychiki chłopięcej w literaturze światowej. Narracja w stylu powieści łotrzykowskiej wyzwoliła niezwykłą pomysłowość autora, niewyczerpane zasoby jego dowcipu, a także zdolność do poważnej obserwacji. Pozostałe utwory młodzieżowe, *Królewicz i żebrak* (*The Prince nad the Pauper,* 1882) i *Jankes na dworze króla Artura* (*A Connecticut Yankee in King Arthur's Court,* 1889) rozgrywają się w scenerii angielskiej. W pierwszym, romansie historycznym z czasów Tudorów, na tle anegdotycznej historii bliźniaczo podobnych do siebie chłopców, żebraka i przyszłego Edwarda VI, którzy tymczasowo zamieniają się swymi rolami, piętnuje Twain nadużycia monarchów i Kościoła, głosząc szlachetne idee demokracji i równości społecznej. Podobną ideologię podejmuje w drugim utworze, gdzie krytykuje średniowieczny system hierarchiczny oparty na wyzysku.

Karykatura Marka Twaina wykonana przez J. T. McCutcheona w 1905 r.

Pomysłowa historia z przeniesieniem jankesa w odległe czasy feudalne, w których próbuje on wprowadzać zdobycze cywilizacyjne i techniczne wynalazki epok późniejszych, daje pretekst do sparodiowania konwencji literackiej idealizującej tradycje rycerskie. Późniejsze utwory Twaina odzwierciedlają rozczarowanie wieku dojrzałego i pesymistyczne nastroje związane m.in. z bankructwem w 1893 wielkiego przedsięwzięcia wydawniczego firmy Charles L. Webster, której Twain był partnerem. Już przedtem odczyty wygłaszane w Stanach i Europie były dlań pokaźnym źródłem dochodów, a obecnie (w 1895 i 1896), w związku z krytyczną sytuacją finansową, objeżdża z nimi cały świat, odnosząc triumfy literackie i finansowe, spłaca długi i gromadzi nową fortunę. Powieść *The Tragedy of Pudd'nhead Wilson* (1894, *Wilson Kapuściana głowa*), osnuta znowu na motywie zamiany dzieci, białego i mieszańca, stawia ostro problem rasowy, nasycona jest przy tym gorzką refleksją na temat tragizmu ludzkiego losu (...) Także w późniejszych powieściach *Człowiek, który zdemoralizował Hadleyburg* (*The Man Who Corrupted Hadleyburg,* 1899) i *The Mysterious Stranger* (1916, *Tajemniczy przybysz*), ukazuje człowieka w niewoli zła. Te pesymistyczne akcenty dostały się także do jego autobiografii (opubl. w 1924) i listów (opubl. w 1917). Nieco na uboczu całej twórczości Twaina pozostaje jego zbeletryzowana biografia Dziewicy Orleańskiej, zatyt. *Pamiętniki o Joannie d'Arc spisane przez naocznego świadka Ludwika de Cont, jej pazia i sekretarza* (*Personal Recollections of Joan of d'Arc,* 1896), w której idealizował postać Joanny na wzór rycersko-romantyczny. Utwory Twaina zdobywające szybko popularność, przyniosły mu wielką sławę i prestiż, o czym świadczą honorowe doktoraty uniwersytetów Yale'a i Missouri. Ponad dwadzieścia tomów jego prozy - szkiców, humoresek, nowel, opowiadań i powieści - daje najpełniejszą syntezę życia środkowego Zachodu Stanów Zjednoczonych w 2 poł. XIX w. Jest to twórczość uwolniona od zależności od Europy, broniąca szlachetnych ideałów amerykańskiej wolności, równości i demokracji przed ich wypaczaniem w praktyce, piętnująca ucisk i przemoc, obłudę i zakłamanie, kult dolara, korupcję wyborczą i sprzedajną prasę, wyrażająca dumę z żywiołowego rozrastania się narodu i rozkwitu cywilizacji technicznej. Twain, sam typowy Amerykanin - przedsiębiorczy, zawsze materialnie zainteresowany w każdym przedsięwzięciu, mimo zamiłowań literackich nie zamknięty w książkach, a poszukujący pełni wrażeń w różnorakich doświadczeniach życiowych i podróżach po świecie - podobnych ludzi wprowadził na karty swej twórczości. Realizm jego utworów był surowy jak życie osadników; humor, oparty na przesadzie, karykaturze, grotesce i farcie, odznaczał się rubasznością i żywiołowością często nawet trywialną.

Wg "Małego słownika pisarzy angielskich i amerykańskich"

Teatr im. Stefana Jaracza w Łodzi

Dyrektor artystyczny

Waldemar Zawodziński

Dyrektor naczelny

Wojciech Nowicki

Zastępca dyrektora

Sabina Nowicka

Kierownik literacki

Paweł Konic

Kierownik muzyczny

Piotr Hertel

Zespół artystyczny Teatru im. S. Jaracza

w sezonie 1995/96

Aktorzy

Irena Burawska
Róża Chrabelska
Dorota Kiełkowicz
Agnieszka Kowalska
Alicja Krawczykówna
Barbara Marszałek
Ewa Mirowska
Hanna Molenda
Bogusława Pawelec
Jagoda Pietruszkówna
Agata Piotrowska-Mastalerz
Małgorzata Rogacka-Wiśniewska
Kamila Sammler
Joanna Sochnacka
Krystyna Tolewska
Zofia Uzelac
Grażyna Walasek
Barbara Wałkówna
Ewa Wichrowska
Aleksander Bednarz
Andrzej Głoskowski
Jan Hencz
Andrzej Herder
Mariusz Jakus
Marek Kasprzyk
Ryszard Kotys
Paweł Kruk
Piotr Krukowski
Stanisław Kwaśniak
Robert Latusek
Maciej Małek
Andrzej Mastalerz
Cezary Rybiński
Dariusz Siatkowski
Bogusław Sochnacki
Henryk Staszewski
Bogusław Suszka
Zbigniew Szreder
Andrzej Wichrowski
Bronisław Wrocławski
Bohdan Wróblewski
Józef Zbiróg

Reżyserzy

Zbigniew Brzoza
Waldemar Zawodziński
Tomasz Zygadło

Koordynator pracy artystycznej

Wiesława Adamczyk

Reżyser światła scenicznego

Krzysztof Sendke

Inspicjenci
Suflerzy

Alicja Ćwiklińska
Zdzisława Głoskowska
Jadwiga Paul
Ewa Wielgosińska

Korepetytor muzyczny

Elżbieta Kozowicz

Korektor instrumentów muzycznych

Maciej Wichliński

Z-ca kierownika literackiego

Ewa Drozdowska

Sekretarz literacki

Joanna Siudzińska

Pełnomocnik dyrektora d/s sponsoringu

Zbigniew Szatkowski

Redakcja programu
Joanna Siudzińska

Zdjęcia
Tymoteusz Lekler

Zdjęcie elektroniczne
TAK i Tak Studio

Rysunki
Ryszard Kaja

Projekt programu
Zbigniew Koszałkowski

Druk - Hossa - Druk
Łódź, ul. Chocianowicka 27

Szef reklamy

Anna Łabieniec

Kierownik techniczny

Ryszard Warcholiński

Zastępca kierownika technicznego

Mieczysław Kowalski

Główny elektryk

Marek Desput

Brygadierzy scen

Zbigniew Dyrda
Adam Forysiński

Prace malarskie i modelatorskie

Grzegorz Nowak

Prace krawieckie

Zyta Walczak
Zygmunt Ciesielski

Prace fryzjerskie i perukarskie

Jolanta Fidos

Prace stolarskie

Roland Unczur

Prace ślusarskie

Wiesław Brot

Prace tapicerskie

Tadeusz Bilski

Kierownik Biura Obsługi Widzów

Barbara Stanisławska

Kasa Teatru i Biuro Obsługi Widzów
(ul. Jaracza 27)
zapraszają
od poniedziałku do piątku
w godz. 8^{30} - 19^{00}
w soboty i niedziele
w godz. 16^{00} - 19^{00}
tel. (0-42) 32 66 18
(0-42) 33 15 33
fax (0-42) 33 30 35

Specjalna oferta dla teatromanów

Dwa bilety w cenie jednego
na każdy spektakl w sezonie 95/96
Wszyscy widzowie, którzy dotychczas kupowali bilety normalne, będą mogli w sezonie 95/96 korzystać z 50% ulgi.

Przywilej ten zapewnią sobie posiadacze

KARTY STAŁEGO WIDZA

Teatru im. Stefana Jaracza

Karty Stałego Widza w cenie 20 zł
do nabycia w Biurze Obsługi Widzów, w kasie teatru
oraz u upoważnionych kolporterów.

ŁÓDZKA AGENCJA ROZWOJU REGIONALNEGO S.A.
LODZ REGIONAL DEVELOPMENT AGENCY

Współpracujemy
z: CENTRUM USŁUG
DOKUMENTACYJNYCH

XEROX
Document Centre

90-002 Łódź
ul. Tuwima 22/26
tel.(42) 32 18 92
fax (42) 33 07 63

Mark Twain

KRÓLEWICZ i ŻEBRAK

(The Prince and the Pauper)

Teatr im. Stefana Jaracza w Łodzi

Ltd. POLSKA # ul. Traugutta 4, 90-107 Łódź, tel. (0-42) 32-55-47

RAINBOW TOURS

WAKACJE SĄ KAŻDEGO DNIA

POLISA S.A.

Towarzystwo Ubezpieczeniowo - Reasekuracyjne
POLISA S.A.
proponuje konkurencyjne ubezpieczenia
krajowe i zagraniczne:

- ✔ **majątkowe**
- ✔ **osobowe**
- ✔ **komunikacyjne**
- ✔ **ustawowe (obowiązkowe)**
- ✔ **kosztów leczenia i następstw nieszczęśliwych wypadków**
- ✔ **bagażu podróżnego za granicą**

Zainteresowanym naszą ofertą dodatkowych informacji
udzieli oraz zawrze umowę o ubezpieczenie
punkt akwizycyjny mieszczący się w kasie
Teatru im. S. Jaracza, tel 32-66-18, 33-15-33.

Informacje można uzyskać również w filii TUR POLISA,
al. Kościuszki 80/82 tel. 36-24-65 lub 36-50-55 w. 232

dla najlepszych

reklama 366 050

RADIOMANHATTAN

70'85 99'8 MHZ

d.ażej 365 777

DESIGN BY STAND art
TEL. 36 26 70

Coca-Cola
Coke

ZNAKI TOW. ZASTRZ.

kwiat · serwis
art. plast. JANINA KWAPISZ
93-485 Łódź, ul. Franciszka 2
tel./fax (0-42) 84 31 35

KOMPOZYCJE KWIATOWE
ARANŻACJE WNĘTRZ

hotel
restauracja
wystawa
sklep
wesele
przyjęcie
bankiet
rocznica
sympozjum
konferencja
biuro
gabinet
teatr
targi

CHRISTINE ROSE

PROFESJONALNE KOSMETYKI
W PONAD
800
GABINETACH KOSMETYCZNYCH
W POLSCE

02-637 WARSZAWA, ul. SPARTAŃSKA 6B, tel. fax 447554
Przedstawiciel na Łódź Leszek BARTOSIK,
Łęczyca ul. Konopnickiej 11/13 tel. 49-20

FIAT FIAT FIAT

FIAT

Cinquecento
Fiat 126 el
Uno
Punto
Bravo
Brava
Coupe
Ulysse
Ducato

niskie
raty
gotówka
leasing

EB Maredi
Fiat dealer

jak Fiat to u nas

samochody serwis części zamienne

KONTYNGENT '96

Punto Bravo Brava

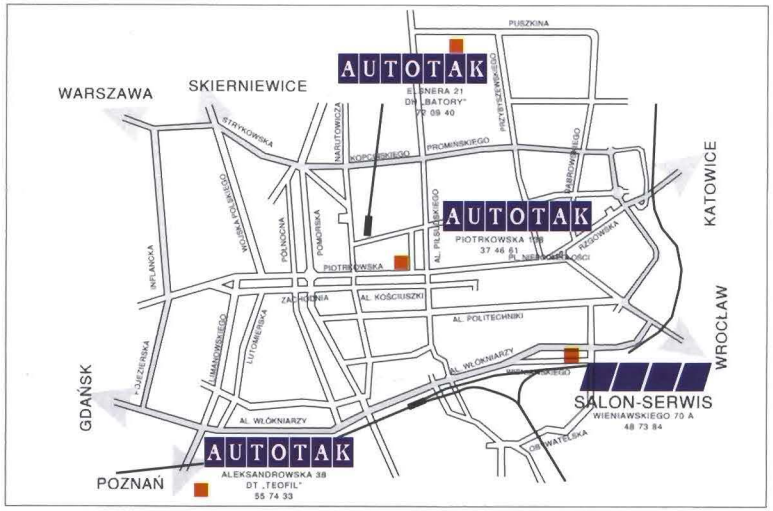

AUTOTAK

Tak kupisz samochód

Uno Cinquecento Fiat 126 el

CENTRUM INFORMACJI - ŁÓDŹ
Piotrkowska 138/140 tel. 37 46 61
DT TEOFIL, Aleksandrowska 38 tel. 55 74 33
DT BATORY, Elsnera 21 tel. 72 09 40

EB Maredi Łódź, Wieniawskiego 70 A tel. 40 25 12, 48 73 84